

STANISŁAWA ZIEMNICKA

ur. 1921; Józefów



| | |
|-------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, II wojna światowa |
| Słowa kluczowe | Lublin, Warszawa, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Unii Lubelskiej, dyrektorka szkoły, Jadwiga Firewiczowa, Janina Mally, tajne nauczanie |

Dyrektorka Unii Janina Mally

Jak byłam w gimnazjum, w międzyczasie dyrekcja się zmieniała, nawet dwa czy trzy razy, ale to było krótkotrwałe. Dwie dyrektorki były ważne: pani [Jadwiga] Firewiczowa, która mnie przyjmowała do gimnazjum, i pani [Janina] Mally, która była już w ostatnich latach. Jedna była bardzo wymagająca i druga była bardzo wymagająca. Te mundurki, te tarcze, te pończochy, te buty, te stroje, to wszystko bardzo było wymagane, trzeba było tego się pilnować. Pani Firewiczowa, to mam wrażenie, że na emeryturę przeszła, nie wiem. A pani Mally była, kiedy weszli Niemcy i przejmowali szkołę. I ona to wszystko musiała przeżyć. Pozbycie się szkoły, przerwana naukę, bo to już się rok szkolny zaczął. Zdawało się, że już będą normalne zajęcia, a tu Niemcy przerwali tę szkołę. Szkoła została zamieniona na szpital wojskowy. Pani Mally zasłynęła tym, że była głównym organizatorem tajnego nauczania w czasie okupacji. Trudno mi powiedzieć, czy ona była głównym, bo to wszystko było tajne, to nie bardzo było wiadomo, ale w każdym razie ogromne zasługi położyła w kierunku rozwoju tajnego nauczania. I nasze koleżanki –bo ja maturę zdałam, to ja już byłam wolna –te, które w klasach niższych były, wszystkie się organizowały i w ramach tajnego nauczania uzupełniały swoją szkołę. I dużo młodzieży skończyło szkołę właśnie w ramach tajnego nauczania, którym kierowała i organizowała je pani Mally. Później przeniosła się do Warszawy i część naszej młodzieży też do Warszawy się przeniosła. To tam wspomagała wszystkich lata całe bardzo. Ale ja z nią bezpośredniego kontaktu nie miałam, bo już nie miałam tej potrzeby, już byłam po maturze. Z tymi, które były w Warszawie, ona jeszcze długi czas kontakty utrzymywała.

| | |
|--------------------------------|------------------------------------------------|
| Data i miejsce nagrania | 2006-07-03, Lublin |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Redakcja | Justyna Molik |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |